

Minęło 158 lat od wybuchu Powstania Styczniowego



KAROL DZIEDZIUL

„UWIELBIAM PRZYGODY, KTÓRE NIE SĄ ŁATWE”

**Zbiórka na operację
serduszka Bartusia**

Nowy proboszcz dąbrowskiej cerkwi

**Potrzebne wsparcie dla pana
Dariusza po wybuchu CO**

Zima trzyma!

*fot. Agnieszka Siewicz
Suchodolina*

XXXV Sesja Rady Powiatu Sokólskiego

Sesja Rady Powiatu 29.01 odbyła się w trybie zdalnym z udziałem 19 radnych. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany „Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Sokólskiego na lata 2021-2033” zreferował Dyrektor Wydziału Finansowego Daniel Supronik. W Prognozie zmniejszono wydatki na rok 2020 w związku z niewykorzystaniem środków na realizację projektów finansowanych z udziałem środków z UE, które zwrócone zostały na rachunek budżetu i przyjęte do realizacji w r. 2021. Wydatki bieżące zwiększono ogółem o kwotę 665 503,23 zł. Zwiększono wartość zadania pn. „Rozwój usług świadczonych drogą elektroniczną”, przenosząc niewykonany plan wydatków na 2021 r. oraz dodano przedsięwzięcie pn. „Głęboka modernizacja energetyczna budynków Powiatu Sokólskiego” w związku z wydłużeniem terminu jego realizacji na r. 2021. Dodano zadanie pn. „Kompetentni w działaniu, konkurencyjni na rynku pracy” w związku z przesunięciem realizacji wydatków majątkowych zadania na 2021 rok. Deficyt budżetu zwiększony został do kwoty 3 956 541,94 zł, a jako źródło jego finansowania wskazano przychody wynikające z rozliczenia środków określonych w art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy i dotacji na realizację programu/projektu lub zadania finansowa-

nego z udziałem tych środków w kwocie 1 779 284,73 zł oraz wolnymi środkami w kwocie 2 177 257,21 zł. Zmianie uległy również planowane dochody i wydatki budżetu, które zostaną ujęte w zmienionej uchwale budżetowej Powiatu Sokólskiego. (Projekt uchwały został przegłosowany).

W dziale: Pozostała działalność - dokonuje się zwiększenia o kwotę 1 147 605,31 zł w związku z planowanym dofinansowaniem zadania pn. „Rozwój usług świadczonych drogą elektroniczną” z RPO Woj. Podlas. na lata 2014-2020. W dziale: Licea ogólnokształcące - zwiększenia o kwotę 1 095 949,51 zł dokonano w związku z zaakceptowaniem wniosku o płatność projektu pn. „Głęboka modernizacja energetyczna budynków Powiatu Sokólskiego” i zatwierdzenia do wypłaty refundacji wydatków poniesionych w roku 2020. Jednocześnie dokonano zwiększenia o kwotę 186 736,92 zł w związku z planowanym dofinansowaniem w/w zadania w roku bieżącym. W dziale: Pozostała działalność - zwiększenia o kwotę 188 000,00 zł dokonano zwiększając dofinansowanie zadania pn. „Kompetentni w działaniu, konkurencyjni na rynku pracy”. W dziale: Szpitale ogólne - zwiększenia o kwotę 10 000,0 zł dokonano na podstawie Uchwały Gm. Lipsk w sprawie udzielenia

pomocy finansowej Powiatowi Sokólskiemu na dofinansowanie kosztów zakupu defibrylatora dla SP ZOZ w Dąbrowie Biał. W dziale: Powiatowe Urzędy Pracy dokonano zwiększenia o kwotę 5 500,00 zł na podstawie decyzji Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii z przeznaczeniem na obsługę zadań wykonywanych przez PUP w Sokółce.

Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. W trakcie dyskusji na temat powyższego punktu Wicestarosta Jerzy Białomyzy podziękował Burmistrzowi Lipska Lechowi Łepickiemu za zrozumienie potrzeb SP ZOZ w Dąbrowie Biał. (przekazanie środków), z którego usług korzystają również mieszkańcy Lipska. Jednocześnie pogratulował Dyrektorowi SP ZOZ w Dąbrowie Białostockiej Katarzynie Wróblewskiej skutecznego pozyskiwania pieniędzy od samorządów sąsiadujących z naszym powiatem.

Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Powiatu Sokólskiego na rok 2021 został przegłosowany 18 głosami „za”, jedna osoba nie oddała głosu.

tekst na podst.
Patrycja A. Zalewska

Nowy proboszcz dąbrowskiej cerkwi

Ostatniego dnia stycznia wierni spotkali się w cerkwi, aby wspólnie powitać ks. prot. Wiktora Tetiurkę, który został powołany dekretem JE Najprzewielebniejszego Jakuba Arcybiskupa Białostockiego i Gdańskiego na nowego proboszcza

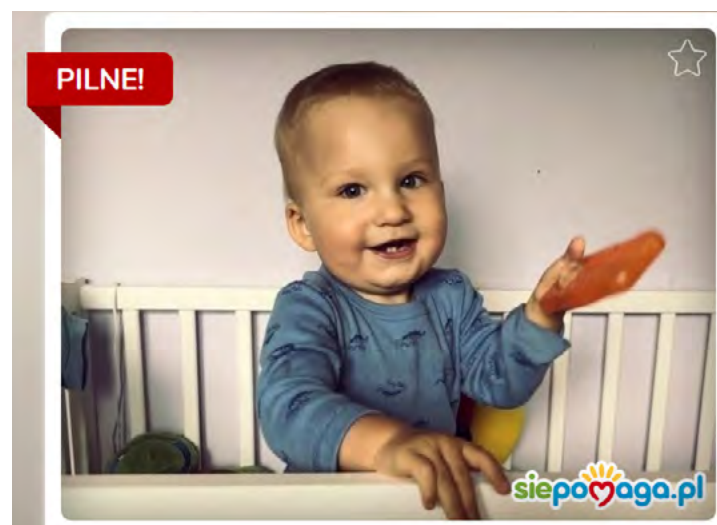
parafii św. Jana Teologa w Dąbrowie Białostockiej. W Liturgii Świętej uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych: Wicestarosta Sokólski Jerzy Białomyzy, burmistrz Dąbrowy Białostockiej Artur Gajlewicz i przewodniczący dąbrowskiej

Rady Miejskiej Adam Wojteczko. Ksiądz mitrat Włodzimierz Misiejuk po uroczystym nabożeństwie powitał nowego proboszcza ciepłymi słowami i wspominał, że ksiądz Wiktor jest związany z naszymi terenami – był on wikariuszem parafii w Krynkach (1993 r.), a od 1996 r. do 2004 r. – proboszczem parafii w Wierchlesiu.

W imieniu Starosty Sokólskiego Piotra Recko i swoim własnym chciałbym powitać księdza na gościnnej ziemi dąbrowskiej [...]. Chciałbym życzyć księdzu owocnej służby ku chwale Boga, życzliwości i wsparcia ze strony wiernych, mocnego zdrowia. Ze strony samorządu powiatowego deklarujemy pełną współpracę i pomoc – mówił Wicestarosta Jerzy Białomyzy. PB



Zbiórka na operację serduszka Bartusia



Niespełna dwuletni Bartus Bojarzyński z Korycina ma złożoną wadę serca w postaci inwersji komory prawej i lewej, przełożenie wielkich pni tętniczych (L-TGA), ubytek międzykomorowy, zwężenie zastawki płucnej, niedomykalność zastawki trójdzielnej. Wymaga w trybie natychmiastowym, ratującej życie operacji, której podjął się jedynie Boston Children's Hospital.

Rozpoczynamy wielką walkę o maleńkie serce. Lekarze nie mają wątpliwości – operacja to jedyna szansa na życie! W klatce piersiowej naszego synka tyka bomba, kiedy wybuchnie? Tego nie jesteśmy w stanie przewidzieć, dlatego jak najszybciej musimy zabezpieczyć środki na operację. Ciężko jest żyć z myślą, że w każdej chwili może stać się najgorsze! Nikt nie jest gotowy na informację o chorobie własnego dziecka, a już na pewno matka, która nosi to dziecko pod sercem.

Przypadek Bartusia jest niezwykle rzadki i dotyczy tylko 1 na 4 000 noworodków z wadami serca. Dopóki był w brzuchu, chronił go organizm matki, ale w chwili narodzin tak chore serduszko zostaje samo i wtedy może się wydarzyć wszystko.

Nasz synek przyszedł na świat 10 maja 2019 roku z krytyczną wadą serca... Na podstawie konsultacji z Boston's Children Hospital dowiedzieliśmy się, że Bartosz musi być operowany w ciągu najbliższych 3 miesięcy. Jedyna operacja, która może uratować serce naszego synka, to złożona operacja Double Switch. Na świecie jest bardzo ograniczona liczba kardiochirurgów, którzy potrafią pomóc naszemu synowi. Niestety, żaden z nich nie operuje w Polsce. Operację tą wykonuje się niezwykle rzadko, a jej celem jest właściwe połączenie komór serca i wielkich naczyń z niego wychodzących. Brak leczenia operacyjnego zagraża życiu naszego synka. Prawa komora nie jest przystosowana do pod-

trzymywania krążenia ogólnoustrojowego, co oznacza, że z upływem czasu będzie ona coraz słabsza, a niewydolność zastawki trójdzielnej jeszcze bardziej pogorszy stan syna. W krótkiej perspektywie czasu doprowadzi to do niedotlenienia organizmu i uszkodzenia prawej komory serca.

Bartus musi być operowany zanim skończy 2 latka, więc mamy bardzo mało czasu. Każda doba bez operacji to ogromne zagrożenie i śmiertelne niebezpieczeństwo.

Powodzenie operacji zależy od kondycji serca, a serduszko naszego synka słabnie z każdym miesiącem. Zostało nam bardzo mało czasu, dlatego już dziś jesteśmy zmuszeni prosić o pomoc w zbiórce pieniędzy. Wierzymy, że z Państwa pomocą uda się uratować życie i zdrowie Bartusia. Potrzebujemy tysięcy ludzi o dobrych sercach. Prosimy o pomoc!

Piszą rodzice Bartka.

Źródło: www.siepomaga.pl/zdrowie-bartusia

Jak możemy pomóc?

Wpłacając datkę za pośrednictwem: www.siepomaga.pl/zdrowie-bartusia

Możemy wysłać SMS pod nr: 72365, o treści: 0110296, koszt 2,46 zł brutto.

Możemy także odwiedzać grupę na FB z szybkimi licytacjami: www.facebook.com/groups/588792801564403/

Gorąco zachęcamy! Red.

Minęło 158 lat od wybuchu Powstania Styczniowego

158 lat temu, w nocy 22/23 stycznia 1863 r., wybuchło Powstanie Styczniowe, które było największym z polskich zrywów narodowych. Mimo, że nie zakończyło się zwycięstwem, stało się punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń Polaków, którzy od początku XX w. rozpoczęli walkę o wolność i niepodległość.

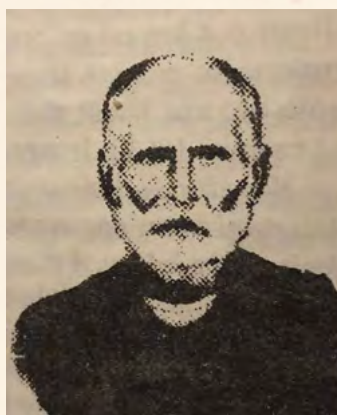
Na Sokólszczyźnie wiele jest miejsc związanych z tym wydarzeniem. Najbardziej znanym jest „Golgota Wschodu” w Kuźnicy. To tutaj Moskałe wieszali Powstańców ku przestrodze innym. Obecnie stoi tam okazały krzyż oraz pomnik upamiętniający tych, którzy chwycili za broń w 1863 roku. W gminie Kuźnica znajdują się dwie zbiorowe mogiły powstańcze położone w okolicach wsi Czuprynowo oraz Kolonii Kowale II. Od wielu lat opiekują się nimi kuźniccy harcerze oraz państwo Jerzy i Jadwiga Szokowie, którzy dbają o ich estetykę oraz zapalają znicze w rocznice patriotyczne i Dzień Zaduszny.

22 stycznia br. w rocznicę wybuchu powstania styczniowego, władze naszego powiatu w osobach Starosty Sokólskiego Piotra Rećko, Wicestarosty Jerzego Białomyzego, Radnego Powiatu Krzysztofa Pawłowskiego a także Wójta Gminy Kuźnica Paweł Miłkasz wraz z pracownikami oraz dyrektor Terminalu Przeladunkowo-Produkcyjnego „KREX” Paweł Szydłowski oddali hołd powstańcom składając kwiaty i zapalając znicze w miejscach pamięci.

Powstanie styczniowe 1863-64 na Ziemi Kuźnickiej /rys. hist./

Rozsiane po naszej ziemi groby są szczególnymi świadkami historii. Przemawiają do nas losami ludzi w nich spoczywających. Są to często bezimiennie mogiły ze skromnym krzyżem, o których pamięć kurczy się wraz z upływem czasu. Pochowani w nich są często ludzie, których śmierci nikt nie odnotował. Jedynie w tradycji ustnej trwa uogólniona pamięć, przekazywana z pokolenia na pokolenie. Informacje podawane przez okoliczną ludność w formie szczątkowej, nieraz sprzeczne ze sobą, nie pozwalają na pełną rekonstrukcję zdarzeń, jakie miały tu miejsce przed 158 laty. Z okresu Powstania Styczniowego pochodzą 3 mogiły zwane przez miejscową ludność „kurhanami”, zlokalizowane przy torach kolejowych na odcinku

Kuźnica - Kundzin. Są to mogiły zbiorowe, kryjące szczątki od kilku do kilkunastu osób. Spoczywają w nich ludzie, którzy odpowiedzieli na wezwanie Rządu Narodowego i stanęli do walki z zaborcą o upragnioną wolność. Już w okresie poprzedzającym wybuch powstania, w latach 1861-62 mieszkańcy naszej ziemi, zaangażowali się w narodowowyzwoleńczą działalność konspiracyjną. W momencie jego wybuchu zaczęli tworzyć partie powstańcze, gromadząc się w lasach i innych niedostępnych dla wroga miejscach. (...) Była to szlachta, studenci, rzemieślnicy i urzędnicy, nieco służby dworskiej i włościan. Poświęcając swoje rodziny, majątki, stanowiska, niosąc w ofierze swoje życie, wiedzieli, że o własnych siłach nie zdołają pokonać silniejszego i okrutnego wroga, ale chcieli wspomóc braci walczących w Królestwie Polskim przez odciążenie wojska moskiewskiego. Ziemię byłego obwodu białostockiego (w tym powiat sokólski i białostocki), które w planach powstańczych miały odegrać rolę sabotażową, stały się areną walk. Oddziały skoncentrowane na północno-wschodnich i wschodnich terenach Białostoczczyzny rozpoczęły walki dopiero w kwietniu 1863 r. Dowodził tu z woli RN płk Onufry Duchyński oraz Walery Wróblewski nauczyciel szkoły leśnej i strzeleckiej w Sokółce. Przy oddziale sokólskim uformował się sztab województwa grodzieńskiego, któremu podlegały oddziały: grodzieński, wołkowski, białostocki, kobryski, prużaski, brzeski, słonimski i stucki. Wkrótce siedzibę sztabu przeniesiono do oddziału wołkowskiego. Stamtąd wychodziły rozkazy do wszystkich podległych oddziałów, które skupiał lub rozdrabniał w celach strategicznych i składał Wydziałowi Rządu Narodowego w Wilnie raporty o potrzebach i potyczkach stoczonych z Moskalami. Jeden z takich oddzia-



Powstaniec Józef Radel z Borsukowiny

łów uformował się w okolicy Poniatowicz na bagnistym, zarośniętym terenie, zw. Walenkowo, nad rz. Przerwą, wpadającą do Łosośny. Powstańcy, w większości mieszkańcy okolicznych dworów i wsi szlacheckich, przebywali w bazie na bagnach na tzw. Czerwonym Grudzie do 15.10.1863 roku. Gdy łąki i bagna podeschły, jak głosi lokalna tradycja, przebywający na terenie Łosośny i Czuprynowa powstańcy zostali przez Moskale wytopieni i okrzygni. Doszło do krwawej potyczki, w czasie której było wiele ofiar po obu stronach. Poległych powstańców pochowano w jednej mogile przy torach kolejowych. Szczególnie ciężki dla powstania okres rozpoczął się w maju 1863 r. dyktatorskich rządów na Litwie i Białorusi przez generała-gubernatora Michaiła Murawjowa zw. „Wieszatkiem” – brutalnego i zdecydowanego na najbardziej represyjne działania, dla którego szubienica była po prostu użytecznym narzędziem pracy. Na jego rozkaz pacyfikowano kraj, używając brutalnych środków przeciwko całej ludności. Latem 1863 r. oddziałom powstańczym przeciwstawiono już 200-tysięczną armię rosyjską. Siły wroga w sposób szczególnie skoncentrowane były na ochronie kolei warszawsko-

-petersburskiej, oddanej do użytku w grudniu 1862 roku Murawjow tworzył wzorem polskim niewielkie oddziały wojskowe. Całą ludność w powiecie podporządkował naczelnikom wojennym i zorganizował śledczych komisji wojskowych. Na stanowiska administracyjne i wojskowe ściągał z głębi Rosji bezwzględnych wykonawców swej woli, sownie nagradzał tych, którzy mu służyli. Odcięciu oddziałów powstańczych od ludzkiego i materialnego zaplecza służyło wprowadzenie bardzo surowych kar i odpowiedzialności zbiorowej za udzielenie jakiegokolwiek pomocy powstańcom. Posłuszne namiestnikowi komisje śledcze skazywały dziesiątki tysięcy ludzi na zesłanie i konfiskatę majątku. Między innymi, już w 1863 r., skazano na 25 lat zsyłki Aleksandra Tołłoczko ze szlacheckiej okolicy Bilminy za udzielenie schronienia powstańcom. Adam Sierżputowski s. Emila z Łosośny Małej za dostarczanie żywności powstańcom skazany został na zesłanie do Guberni Tobolskiej, za podobne przewinienie odebrano majątek Lwa Ostromęckiego, właściciela Łosośny Wlk. i Wołkusz. Julian Trzeciak z m. Szymaki, który pełnił w powstaniu funkcję kuriera, skazany został na 8 lat katorgi w twierdzach rosyjskich. Tułaczy los powstańczy podzielił również ks. proboszcz kuźnicki Adam Pisanko - budowniczy obecnego kościoła - oskarżony o udzielanie schronienia rannym powstańcom i niesienie pomocy materialnej dla powstania, zesłany na Sybir w roku 1866. Majątki miejscowych ziemian czynnie zaangażowanych w powstanie, m.in. wspomnianych już Ostromęckich z Łosośny, Wołkusz i Kundzina, Sierżputowskich z Łosośny i Chreptowiec, skonfiskowano i przekazano w ręce Rosjan. Inne obarczono wysokimi kontrybucjami i zmuszano do sprzedaży

za niezwykle niską cenę. W ten sposób majątek Sterpejki w parafii kuźnickiej liczący 400 dziesięcin nabył jeden z najgorliwszych siepaczy Murawjowa, niejaki Aleksander Żytkow. Właścicielem Łosośny Małej został pułkownik rosyjski Sytin, Łosośny Wlk. - Bogolubowa, w Chreptowcach zamieszkał Józef Sołomko, Kundzin nabył Samson Faniejbow, który odsprzedał posiadłość w 1872 r. Michałowi Kuźminowi. W 1880 roku M. Kuźmin zakupił również majątek Tołoczki Małe. W rękach dotychczasowych właścicieli pozostały nieliczne majątki rodowe.

W ramach represji po powstaniu w 1866 r. władze carskie zamknęły kościół w Klimówce. Kaplicę zbudowaną przez Emiliana Imbrę - właściciela Tołoczek Małych zamieniono na cerkiew prawosławną, co ostatecznie nastąpiło w 1882 r. Przyjęła ona status filii cerkwi prawosławnej w Kuźnicy. Skala represji wobec mieszkańców naszej ziemi świadczy o ich zaangażowaniu w powstanie. Prześladowaniom poddano właścicieli całą polską szlachtę oraz kler katolicki. Warto zaznaczyć, że powstanie nie było dziełem całego społeczeństwa. Znaczna część społeczeństwa go nie aprobowała, bądź była bierna wobec wielkich czynów powstańczych. Zesłańców, którzy po 25 latach wracali z Syberii do rodzinnych wsi nie witano z honorami. Zdarzało się, że nie mieli do kogo i do czego wracać. Tragiczny los skazywał ich na życie w zapomnieniu, nieraz - ponieważ na łaskawym chlebie sąsiadów. Zbiorowa mogiła w Czuprynowie, po odzyskaniu niepodległości przez Polskę została uznana za miejsce pamięci narodowej. Tu dzieci ze Szkoły Powstanieckiej w Łosośnie 11 listopada zapalały znicze i składały kwiaty. Po II wojnie światowej mogiłą opiekowała się młodzież ze Szkoły Podstawowej w Czuprynowie, zaś po jej zamknięciu obowiązkiem ten przejęli harcerze 7 kresowej DH w Kuźnicy. Z inicjatywy hm. Jerzego Gimiera w 2007 roku ustawiono na mogile dębowy krzyż i położono granitową płytę z napisem: „Ojcom na chwałę, synom dla pamięci. Ku czci spoczywających tu Powstańców z 1863 r.” Po obu stronach płyty ułożono duże glazy. Krzyż i pamiątkowa płyta poświęcone zostały 30 stycznia 2007 r.

W kolejnych latach w rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego harcerze organizowali rajd na Mogiłę. Towarzyszyli im przedstawiciele władz gminnych i firmy KREX, Straży Granicznej, księża z parafii kuźnickich, Kundzina i Klimówki oraz rodzice uczniów i przyjaciele harcerstwa.

Oprac. A. Siewewicz,
rys. hist. Anna Radkiewicz,
fot. archiw. Krzysztof Promiński

„UWIELBIAM PRZYGODY, KTÓRE NIE SĄ ŁATWE”

KAROL DZIEDZIUL

Sokółczanin Karol Dziedziul, to ten śmiałek od wyprawy rowerowej wzdłuż granic Polski (ponad 4000 km w 43 dni) i eskapady kajakowej z Karkonoszy do Bałtyku (500-km). Przypomnijmy, że obydwu wyprawom towarzyszyła zbiórka pieniędzy na rzecz potrzebujących. Tym razem podczas styczniowych chłódów (temp. przy gruncie dochodziła do -32 stopni) spędził 2 noce pod namiotem na urokliwej Suwalszczyźnie. Obficie zasnieżoną trasę pokonywał rowerem (!) i nie omieszkał pomorsować w wyrąbanym uprzednio przeręblu w jeziorze Wigry...



Karolu, ty to chyba zmarzłakiem nie jesteś? Kalesonki i ciepła flanelka - to nie twoja domena?

Już nie, ale kiedyś byłem i to niemałym, bo w czapce potrafiłem wyjść nawet w maju.

(śmiej) Od półtora roku założyłem tylko 2 razy kurtkę zimową, w kriokomorze przy -50 stopniach oraz na tej ekstremalnej wyprawie, a tak - to chodzę ubrany dosyć skąpo: cienkie spodnie, koszulka, na wierzch



kurtka „grubości” bluzy... ale bez czapki i rękawiczek - się nie ruszam! (śmiej)

Kto jest twoim guru, jeśli chodzi o sztukę przetrwania, bo domyślam się, że zanim zmierzysz się z wyzwaniem - robisz podbudowę teoretyczną?

Zanim podejmuję wyzwanie - to nie tylko robię podbudowę teoretyczną, ale też i praktyczną. Mam dwóch mentorów, dzięki którym udało mi się połączyć obie pasje: zimowe wyprawy rowerowe oraz adaptację na zimno. Obserwuję ich od kilku lat, to: Valerian Romanowski i Rafał Gręźlikowski. Od Valeriana uczę się adaptacji na zimno - jest to mega gość, który w Jakucji przy temperaturze sięgającej -60 jechał 400km na rowerze. Ma też na koncie kilka rekordów Guinnessa w obcowaniu z zimnem. Udało mi się nawet zaczerpnąć z nim praktyki w kriokomorze o temperaturze -50, a odczuwalnej -72 stopni, gdzie morsowaliśmy w baliach. Rafała śledziłem już dużo wcześniej i zawsze ciekawiło mnie to, jak on daje radę jechać kilka dni załadowanym rowerem i do tego śpiąc w namiocie przy temperaturze spadającej do -20.

Z rowerem zaliczył prawie całą koronę polskich gór i do tego potrafi przetrwać w dziczy.

Musisz chyba mocno lubić własne towarzystwo, skoro często fundujesz sobie wyprawy w pojedynkę i to ekstremalne...

To prawda, lubię swoje towarzystwo, ale fajnie jest też odpocząć od codzienności, wyciszyć się, posłuchać odgłosów natury, wtedy też dopiero mogę odczytać swój organizm a to ważne przy ekstremalnych wyprawach. Na Suwalszczyznę jeżdżę kilka, nawet kilkanaście razy do roku bez względu na warunki pogodowe oraz porę roku, ponieważ jest to moje ulubione miejsce na wyprawy i treningi.

To, opowiadaj, co cię zagnało w mroźne, styczniowe dni do Wigierskiego Parku Narodowego. Biwak letnią porą - to nuda?

Biwaki są fajne przez cały rok, tylko trzeba umieć dostrzec piękno każdej pory roku. A gdy tylko dowiedziałem się o natarciu „Bestii ze Wschodu” - to postanowiłem, że w końcu po tylu latach przygotowań będę mógł stawić czoła siarczystym mrozom. (śmiej)

To chyba trywialne pytanie, ale odpowiedz proszę - nie bałeś się? Jeśli coś by nie poszło - wyprawa mogłaby się skończyć różnie... hipotermią? Masz zawsze w zanadrzu plan B - misję ratunek?

Przechodziło mi to przez myśl, ale nie bałem się bo byłem bardzo dobrze przygotowany. Przy tego typu wyprawach mam cały czas kontakt z osobami, które będą w stanie mi pomóc albo wezwać pomoc. Do tego

obóz rozbijam niezbyt daleko od miejsc zamieszkanym.

Co było najtrudniejsze podczas tej wyprawy?

Najtrudniejsza była sama jazda na rowerze, ponieważ momentami było naprawdę ślisko, a czasem było tyle śniegu, że ciężko było rower przepchać.

Ostatnio obserwujemy, szczególnie w mediach społecznościowych, modę na morsowanie, masz doświadczenie - bądź naszym ekspertem - morsowanie jest dla każdego? Warto spróbować? Komu zdecydowanie nie polecasz?

Morsować może każdy, kto nie ma problemów zdrowotnych - od juniora do seniora. (śmiej) Oczywiście, że warto spróbować. Przede wszystkim ze względu na największe atuty jakimi są: budowanie odporności, poprawienie samopoczucia czy zmniejszanie bólu, ale jest ich znacznie więcej. Zdecydowanie nie polecam go jednak osobom zmagającym się z problemami kardiologicznymi.

Masz listę kolejnych, niecodziennych pomysłów na sprawdzanie siebie: psychiki i wydolności w rozmaitych okolicznościach?

Listy nie mam, pomysły przychodzą same z czasem, ale jeszcze tej zimy chciałbym po raz kolejny wejść na szczyt górski w spodenkach.

„Po co żyć normalnie jak można ekstremalnie...” czytamy na twoim profilu... Rozwiniesz tę myśl, bo rozumiem że gna cię ku przygodom raczej dzikość serca a nie ryzykanckie kuszenie losu?

„Normalne” życie przestało mnie kręcić, dzięki ekstremalnym wyprawom dostaję ogromnego kopa do życia i to mnie najbardziej napędza, stało się to też moją pasją, ponieważ uwielbiam przygody, które nie są łatwe. (śmiej)

Dzięki za rozmowę.

Aneta Tumiel



Potrzebne wsparcie dla pana Dariusza po wybuchu CO

22 stycznia doszło do eksplozji pieca CO w domu przy ul. Głowackiego należącego do 45-letniego mieszkańca Sokółki, pana Dariusza. W wyniku obrażeń sokółczanin został przetransportowany helikopterem do szpitala w Białymstoku. Wybuch miał miejsce w piwnicy, która została kompletnie zniszczona. Jego siła była tak



duża, że z okien na dwóch poziomach domu wypadły szyby. Dom nie nadaje się do zamieszkania i wymaga generalnego remontu, którego koszt jest nieosiągalny dla poszkodowanego, będącego w bardzo złej sytuacji materialnej. W związku z trudną sytuacją sąsiedzi i rodzina ogłosili zbiórkę środków na potrzeby remontowe i apelują o wsparcie. Każda złotówka ma znaczenie. Zbiórka pozwoli Dariuszowi wrócić do względnej normalności. Dziękujemy!

Środki można przekazać na konto Stowarzyszenia „Kładka” nr: 93 2030 0045 1110 0000 0259 6770, z dopiskiem: „Wsparcie dla Dariusza po wybuchu CO”

fot. Fb OSP KSRG St. Kamionka

WOŚP zagrało 29. raz

Po raz drugi w historii Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zbieraliśmy na dziecięcą laryngologię. Czytamy na www.wosp.org.pl. Zebrane środki wspomogą małych pacjentów w leczeniu otolaryngologicznym i diagnostyce głowy. Tradycyjnie Orkiestra zagrała w Sokółce (SOK), gdzie udało się zebrać 19 017,22 zł. Sztab w Dąbrowie Białostockiej (przy MGOK) zebrał 25 tys. zł, zaś przy suchowolskim Zespole Szkół - ponad 14,8 tys. zł. Red.

Stypendia Starosty Sokólskiego

Informujemy, iż wniosek o przyznanie stypendium dla uzdolnionych uczniów szkół Powiatu Sokólskiego należy złożyć **do 15 lutego 2021 r.** w sekretariacie szkoły.

O stypendium naukowe mogą ubiegać się uczniowie, którzy spełniają co najmniej jedno z następujących kryteriów: uzyskali w wyniku klasyfikacji za I półrocze roku szkolnego 2020/21 średnią ocen nie niższą niż 4,75 oraz co najmniej ocenę dobrą z zachowania; są laureatami lub finalistami przedmiotowego konkursu, olimpiady na szczeblu co najmniej powiatowym oraz uzyskali co najmniej ocenę dobrą z zachowania.

O stypendium sportowo-artystyczne mogą ubiegać się uczniowie, którzy spełniają łącznie następujące kryteria: uzyskali w wyniku klasyfikacji za I półrocze roku szkolnego 2020/21 średnią ocen nie niższą

niż 3,00 oraz co najmniej ocenę dobrą z zachowania; są laureatami lub finalistami zawodów, turniejów, olimpiad sportowych lub konkursów artystycznych na szczeblu co najmniej powiatowym.

Dodatkowo uczniowie mogą być oceniani za aktywną działalność na rzecz środowiska lokalnego lub w innych dziedzinach życia społecznego

Nabór do grupy terapeutycznej dla osób stosujących przemoc w rodzinie



ni którzy stosują przemoc wobec partnera/partnerki, współmałżonka/współmałżonki lub innego członka rodziny oraz:

Osoby skazane za czyny związane ze stosowaniem przemocy w rodzinie, którym Sąd warunkowo zawiesił wykonywanie kary zobowiązując je do uczestnictwa w programie korekcyjnym – edukacyjnym oraz osoby objęte dozorem kuratorskim wynikającym z postanowienia Sądu.

Osoby stosujące przemoc w rodzinie, które uczestniczą w terapii uzależnienia od alkoholu i narkotyków lub odbyły taką terapię.

Osoby, których uczestnictwo wynika z osobistej decyzji podejmowanej w związku z kontaktem z instytucjami lub organizacjami społecznymi zajmującymi się realizacją zadań z zakresu pomocy społecznej i przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Udział w programie oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych jest bezpłatny.

Rozpoczęcie programu oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych rozpocznie się po zebraniu grupy uczestników.

Osoby zainteresowane przystąpieniem do programu powinny złożyć w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sokółce przy ulicy M. J. Piłsudskiego 8, w pokoju numer 11 (budynek Starostwa Powiatowego w Sokółce). oświadczenia o przystąpieniu do ww. programu.

Szczegółowych informacji udziela Julita Malczyk - tel. 85 711 08-23 od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30

Dyrektor PCPR w Sokółce
Alicja Rysiejko



Dawna Sokólszczyzna Grzegorz Ryzewski*

Powiat sokólski

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w powiecie sokólskim, województwa białostockiego było 5 miast (Sokółka, Dąbrowa, Suchowola, Nowy Dwór i Odelsk) oraz miasteczka: Janów, Korycin, Kuźnica, Sidra. Krynki należały wówczas do powiatu grodzieńskiego i były oczywiście miastem.

W wyniku reformy administracyjno-miejscowej w 1934 roku wiele miejscowości w naszym województwie straciło status miejski. W granicach obecnego województwa podlaskiego były to zaczynając od północy: Nowy Dwór, Sidra, Kuźnica, Janów, Korycin, Ja-



sionówka, Trzciannie, Gródek, Michałowo, Jałówka, Narew, Narewka, Orla, Boćki, Milejczyce, Niemirów.

Miejscowości te stały się wsiami, a określenie „miastecz-

ko” przestało funkcjonować w obiegu administracyjno-prawnym.

*Główny Specjalista
w Narodowym Instytucie
Dziedzictwa

230 tysięcy złotych z FU na zabytki

Kolejne unijne pieniądze trafią do lokalnych społeczności za sprawą konkursów zorganizowanych przez Lokalne Grupy Działania – Szlak Tatarski i Tygiel Doliny Bugu. Tym razem zostaną wsparte zabytki, które są ważne dla prawosławnej i tatarskiej społeczności naszego regionu. We czwartek (28 stycznia) zarząd województwa podjął decyzję o przyznaniu dotacji w wysokości 230 tys. zł na generalny remont meczetu w Bohonikach, a także zabytkowej cerkwi w Ostrowie Północnym – zapo-

wiada marszałek Artur Kosicki.

100 000 zł na meczet w Bohonikach.

Ten ośrodek kultury tatarskiej, dzięki przyznanej dotacji w wysokości ponad 100 tys. zł przejdzie generalny remont. Prace będą prowadzone w pierwszej połowie 2021 roku. Ich całkowita wartość to ponad 120 tys. zł. Projekt został złożony przez Muzułmańską Gminę Wyznaniową Bohoniki, a zrealizowane w jego ramach działania przyczynią się do zwiększenia

atrakcyjności Bohonik oraz do zachowania i upowszechniania cennego dziedzictwa kulturalnego polskich Tatarów.

Zabytkowa cerkiew w nowej odsłonie. Remont przejdzie także cerkiew w Ostrowie Północnym.

Tę inwestycję zrealizuje Parafia Prawosławna pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny. Dotacja z funduszy UE zostanie przeznaczona na prace remontowo-budowlane ścian zewnętrznych świątyni. W ramach całej inwestycji zaplanowano również szereg dodatkowych mniejszych prac, m.in.: remont podmurówki cerkwi, obróbki blacharskie, wymianę parapetów, rynien, remont schodów zewnętrznych oraz remont daszku nad wejściem. Prace będą prowadzone do końca 2021 r. Przyznana dotacja wynosi 130 tys. zł, zaś całkowita wartość przedsięwzięcia – ponad 150 tys. złotych.

tekst na podst.:
E. Chodakowska-Kieźel,
red.: M. Półtorak
źródło: wrotapodlasia.pl

Przygraniczny odcinek S19

W przetargu na projekt i budowę odcinka drogi ekspresowej S19 Kuźnica - Sokółka, o dł. 10,55 km oferta firmy PORR została uznana za najkorzystniejszą. W ramach tego zadania powstanie też 2-jezdniowy odcinek drogi krajowej nr 19 klasy GP (ruchu głównego przyspieszonego) o dł. 5,25 km. Wykonanie całości będzie kosztować 526,22 mln zł.

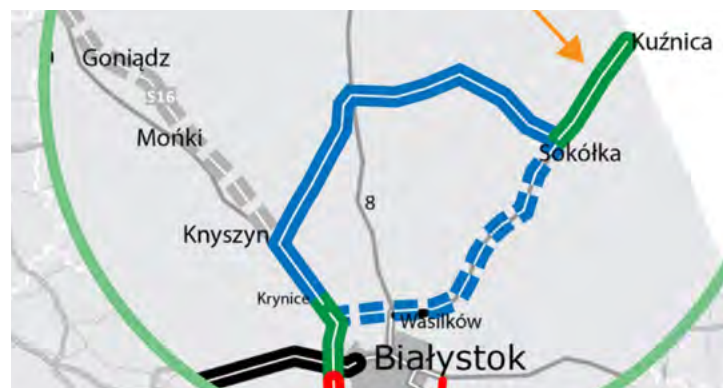
Pierwszy odcinek S19

Odcinek Kuźnica - Sokółka to „geograficznie” pierwszy odcinek S19 - zgodnie z kilometrażem „eska” liczona jest właśnie od granicy Polski i Białorusi w Kuźnicy. Cała inwestycja (w sumie blisko 15,8 km) ma być zrealizowana w systemie „Projektuj i buduj”. Podpisanie umowy na

realizację tej inwestycji zaplanowano w I kwartale tego roku, uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID) oraz - co za tym idzie - rozpoczęcie prac przewidziane jest na III kw. 2022 r. Zakończenie robót budowlanych planowane jest na I kwartał 2025 r.

Zadanie obejmuje budowę odcinka DK19 (klasa GP) od samego przejścia granicznego do węzła Kuźnica (5,25 km) oraz odcinka drogi ekspresowej S19 - od węzła Kuźnica do węzła Sokółka Północ (10,55 km). Całość od północy omija miasto, dzięki czemu wyprowadzony zostanie z Kuźnicy ruch tranzytowy z i do przejścia granicznego.

źródło: www.gddkia.gov.pl



Wyniki Konkursu „Opowiedz...”

Rozstrzygnięto Konkurs pt. „Opowiedz 2020”, którego organizatorem była Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce i Fundacja „Sokółski Fundusz Lokalny” w ramach Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Do konkursu zgłosiły się Biblioteka Publiczna w Sokółce – Grupa nieformalna „Mole Książkowe”, Związek Tatarów Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszenie UTW w Sokółce,

„Klub Współczesnej Kobiety” z Szudziałowa, Nowodworski Ośrodek Kultury, KGW „Lipinki”, Zespół AD Rem z Dąbrowy Białostockiej oraz KGW „Kamioneczki”.

Wszystkie zgłoszone prace filmiki i prezentacje multimedialne, opowiadały ciekawie o tym, co działo się w czasie realizacji projektu. Komisja dokonała oceny prac i wybrała po jednym najlepszym z każdej kategorii. W kategorii: Człowiek – zwyciężył

Nowodworski Ośrodek Kultury, film „Własne Ja”, w kategorii: Miejsce – zwyciężył „Klub Współczesnej Kobiety” z Szudziałowa, film pt. „Skarby Szudziałowskiej Gminy – spichlerze i piwniczki” (kadr z filmu), w kategorii: Motyw – zwyciężyła Biblioteka Publiczna w Sokółce – Grupa nieformalna „Mole Książkowe”, w kategorii: Filmowy produkt projektu – zwyciężył Zespół Ad Rem z Dąbrowy z filmem pt. „Zdalnie razem”. Gratulujemy!

źródło: Fundacja „Sokółski Fundusz Lokalny”



ISSN 2450-999X

Wydawca:

Stowarzyszenie „Towarzystwo Ziemia Sokółka”

Redakcja: ul. Białostocka 28
16 -100 Sokółka

redakcja@infosokolka.pl

www.infosokolka.pl

Redaktor naczelna: Aneta Tumiel

Sokółski „Ogólniak” z tytułem BRĄZOWEJ SZKOŁY 2021

Z radością informujemy, iż Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Sokółce, znalazło się w gronie najlepszych liceów w Polsce i w województwie podlaskim.

W prestiżowym rankingu przygotowywanym przez „Fundację Edukacyjną Perspektywy” nasza szkoła otrzymała tytuł honorowy: BRĄZOWEJ SZKOŁY 2021.

Zgodnie z postanowieniem Kapituły, licea ogólnokształcące zostały ocenione za pomocą trzech kryteriów: sukcesy szkoły w olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych oraz wyniki matury z przedmiotów dodatkowych. Do sporządzenia rankingu wykorzystano dane ze źródeł zewnętrznych ocenianych szkół (tj. protokoły komitetów głównych olimpiad, zestawienia OKE z wynikami



matur z przedmiotów obowiązkowych i przedmiotów dodatkowych oraz dane SIO). W zestawieniach zostały zaprezentowane jedynie szkoły, które

uzyskały najlepszą pozycję rankingową. (...)

To również sukces wynikający ze współpracy Rady Pedagogicznej Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Sokółce, ambitnych uczniów liceum, władz samorządowych – Starosty Sokólskiego Piotra Rećko i Zarządu Powiatu Sokólskiego, którzy dbają o dobre warunki pracy swoich szkół.

Wyniki rankingu dowiodły, że Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Sokółce, jest szkołą, w której WARTO SIĘ UCZYĆ!

Dyrektor ZS w Sokółce
Anetta Zubrzycka

Wymiana pocztówek

W bieżącym roku szkolnym uczniowie naszej szkoły przystąpili do udziału w projekcie pt. „Wymiana pocztówek”, którego pomysłodawcą jest Zespół Szkół Specjalnych w Wieluniu (woj. łódzkie). Zasady są proste: uczniowie ze szkoły zaproszonej wymieniają się kartkami pocztowymi z uczniami innych

szkół biorących udział w projekcie. Na pocztówkach związanych z okolicą siedziby szkół nadawców znaleźć mogą się pozdrowienia lub krótkie wiadomości. Wymiana pocztówkowa stanowi niezwykle formę nauki geografii. Uczniowie podziwiając widokówki z różnych części kraju mają możliwość poznania



różnych regionów Polski, miast, ich ciekawych zakątków oraz położenia na mapie. Ponadto jest to świetna sposobność by przybliżyć uczniom zasady działania poczty oraz nauki samodzielnego wypisywania kartek. Możliwość nawiązania kontaktu z rówieśnikami z pewnością otworzy uczniów na świat i nowe przyjaźnie oraz zapewni radosne oczekiwanie na przychodzące pocztówki.

Do tej pory otrzymaliśmy pocztówki m.in. z miejscowości: Nowy Targ, Myślenice (woj. małopolskie), Ostrów Mazowiecka (mazowieckie), Ruda Śląska (śląskie), Strzelno (kujawsko-pomorskie), za co serdecznie dziękujemy i z niecierpliwością czekamy na kolejne.

*Nauczyciele realizujący projekt w SOSW:
M. Januskiewicz,
Z. Szarkowska-Czeczko,
U. Drewniak*

The Animals

Na wsi pojawił się wilkołak. Mieszkańcy tolerowali bestię póki włochacz nie zaczął żreć kur. Jeszcze gdyby jadł je całe, nikt by nie miał do niego pretensji. Ale to bydlę jadło je jak jabłko i rzucało ogryzki gdzie popadnie. Takiego marnotrawstwa i chamstwa ludzie nie zniesli, więc mieszkańcy najęli Dziadka Kotleta jako wiedźmina. Czy też wieśmina.

Emeryt chciał załatwić sprawę po swojemu – czyli honorowo. Wystosował do wilkołaka pełne dobrej woli i błędów ortograficznych pismo, a mnie najął jako „sędzię”.

Areną walki miał być pobliski sosnowy las. Staruszek pojawił się punktualnie. Zwarty i gotowy, z szablą przy pasie. Wilkołak się spóźnił, ale miał wejście jak w filmie. Pojawił się buchając parą, smrodem i rządzą mord. Wy-skoczył z cieni w taki sposób, że mogło się wydawać, że po prostu zleciał z nieba.

Czyli do mojego honorarium doszedł bonus w postaci pełnych gaci.

- Spóźniłeś się – powiedział spokojnie dziadek.

Czterometrowy potwór wyszczerzył kły.

- Nieważne – zawarczał – Zaczynamy, człeczku.

- Spokojnie, spokojnie – odparł emeryt, którego nerwy miały

prawdziwe prawdziwki

większą zawartość stali niż broń, którą miał zamiar się posłużyć – Tylko wyciągnę szablę... To będzie honorowy pojedynek... No i wyrównamy szanse.

Wilkołak zaśmiał się.

- Honor? Twierdzisz, mały człeczku, że użycie miecza jest honorowe?

Emeryt zmarszczył czoło. Czekał, aż bestia dokończy swoją myśl.

- Ludzie nie mają ani kłów, ani pazurów. Są słabi. Muszą korzystać z narzędzi by mieć jakąkolwiek szansę – wznosił teatralnie łapę – Mówisz o honorze, człeczku... Honor związany z mieczem i filozofia szermierzy jest zamaskowanym wstydem ludzi, którzy nie mają szans w starciu z jakimkolwiek zwierzęciem. Wasz „honor” to głupia wymówka słabych, żalonych istot.

Emeryt westchnął.

- A, no dobra – odroczył miecz od pasa i rzucił go na bok. Rozpiął białą bluzę z kapturem. Nic dziwnego, że nie ubrał niczego cieplejszego skoro miał kaloryfer – Daj mi się rozgrzać... Hop... hop...

Dziadek zrobił parę pajacyków. Wilkołak, oszołomiony kondycją staruszka nie protestował.

Emeryt delikatnie obrócił nadgarstek. Wilkołak odskoczył do tyłu. Z przerażeniem obserwował, jak świat wokół dłoni eme-

ryta zaczyna falować, jak wzburzone lustro jeziora. Rozległ się głośny trzask, gdy pierwsza fala zaburzyła strukturę materii najbliższej sosny. Technika jakiej użył zdarła korę i wyrwało kawałek drzewa. Kwantowe kung-fu, czyli kwant-fu pozostawiło w powietrzu zapach ozonu.

Wilkołak stał się srebrzysto-grzbiety w ciągu sekundy, ponieważ osiwił.

- Po pierwsze – powiedział dziadek – Może źle się wyraziłem z tym wyrównaniem szans. Używając szabli chciałem ci dać fory. Po drugie... - wyszczerzył się, nasuwając na głowę nieskazitelnie biały kaptur – Gdy z tobą skończę będą nazywać mnie Czerwonym Kapturkiem.

Kamyk

Posiedzenie Zarządu

Podczas posiedzenia Zarządu Powiatu Sokólskiego 20 stycznia przygotowano projekty uchwał Rady Powiatu w sprawie zmiany: Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Sokólskiego na lata 2021-2033 oraz budżetu Powiatu na rok 2021, a także zatwierdzenia planu kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu na rok 2021 i uchwalenia planu pracy Rady Powiatu na rok 2021.

Zarząd pozytywnie rozpatrzył wniosek Dyrektora ZS w Dąbrowie Biał. o przyznanie dodatkowych 6 godzin zajęć z religii prawosławnej. Dokonano również analizy poniesionych wydatków na wynagrodzenia nauczycieli w r. 2020 w odniesieniu do wysokości średnich wynagrodzeń oraz średniorocznej struktury zatrudnienia nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach, dla których organem prowadzącym jest Powiat.

Zarząd ogłosił nabór wniosków o wsparcie finansowe rozwoju sportu w 2021r. Zatwierdzono rozliczenia z wykorzystania środków finansowych przyznanych w ramach dotacji dla: UKS „Boxing Sokółka” na realizację zadania publicznego pn. „Spełniaj marzenia poprzez sport”, SKK „Sokół” na zadanie pn. „Kolarska przygoda z SKK Sokół 2020”, Sokólskiego Stowarzyszenia Bilardowego LP na zadanie pn. „Kontynuacja zadania: Sokółczanie w drodze po Mistrzostwo Świata w sporcie bilardowym”, KS „Szczypiorniak” Dąbrowa Biał. na zadanie

pn. „Promocja Sportu na terenie Powiatu Sokólskiego”, CSA na zadanie pn. „Powiat Sokólski - przyjazny wojownikom 2020”, Akademii Sportu „Falcon” na zadanie pn. „W świat sportu z AS Falcon - edycja 2020”.

Zarząd pozytywnie zaopiniował pozbawienie kategorii drogi gminnej, dróg położonych w gm. Nowy Dwór: na działce nr 78/7 w obrębie geodez. Kudrawka; na działce nr 78/10 w obrębie geodez. Kudrawka; na działce nr 249 w obrębie geodez. Chilmony.

Zarząd podjął uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem pomieszczenia magazynowo-garażowego w budynku przy ul. Kunawina 70 (Dąbrowa Biał.); w sprawie zmiany budżetu Powiatu na rok 2021; w sprawie powołania Zespołu Projektowego na rzecz realizacji projektu pn. „Kompetentni w działaniu, konkurencyjni na rynku pracy” w ramach RPO WP na lata 2014-2020, Osi Priorytetowej III Kompetencje i Kwalifikacje, Działania 3.3. Kształcenie zawodowe młodzieży na rzecz konkurencyjności podlaskiej gospodarki, Poddziałania 3.3.1 Kształcenie zawodowe młodzieży na rzecz konkurencyjności podlaskiej gospodarki. Zarząd zawarł porozumienie z PUP w Sokółce w sprawie udzielenia wsparcia przez PUP w realizacji zadań Powiatu w zakresie obowiązków realizowanych przez Referat Leśnictwa Wydziału Ochrony Środowiska i Architektury Starostwa Powiatowego w Sokółce.

KGA

Witamy Oleńkę na świecie!

*Maleństwu życzymy
zdrówka i beztroskiego dzieciństwa,
a Rodzicom - serdecznie gratulujemy
i życzymy bez liku cudownych,
wspólnych chwil... i wielu przespanych nocy ;)*

Koleżanki i koledzy ze Starostwa Powiatowego

Niby JEDEN, a wiele może! 1%



**Aleksandra
KOSTRO**



**Fundacja Serce Dziecka
KRS 0000266644
Cel szczegółowy:
ZC6590 ALEKSANDRA KOSTRO**

Przeżyłam już cztery operacje na otwartym sercu oraz wiele innych zabiegów kardiologicznych. Dodatkowo choruję na padaczkę, małopłytkowość, a moja wątroba i trzustka są już w kiepskim stanie.. Nie wszystko poszło dobrze podczas jednego zabiegu, dlatego jestem także niepełnosprawna ruchowo oraz intelektualnie (niepełnosprawność umiarkowana sprzężona). Obecnie uczęszczam do SOSW w Sokółce. Bardzo lubię swoją szkołę :) Przeszłam w swoim życiu już wiele, ale zawsze staram się uśmiechać i

żyć każdym kolejnym dniem :) Bardzo potrzebuję stałej i ciągłej rehabilitacji oraz opieki wielu specjalistów. Mama mówi, że za jakiś czas będę znów potrzebować zabiegu na moim serduszk. Dlatego proszę Was o przekazanie 1% podatku. Każda złotówka uzyskana z tego tytułu zostanie wykorzystana na moje leczenie. Z całego serca, choć mam go tylko połowę, bardzo Wam dziękuję za każdą pomoc i wsparcie.

Aleksandra Kostro z rodzicami

Witajcie Kochani,

Mam na imię Ola. Niedługo skończę 15 lat. Urodziłam się z ciężką, wrodzoną wadą serca HLHS (zespół niedorozwoju lewego serca). Mama mówi, że mam tylko połowę serduszka...

Czytanie na dobranoc ma moc

Cóż może być bardziej cenniego od codziennych spotkań z mądrymi książkami. L. Tolstoj

W I półroczu roku szkolnego 2020/2021 w internacie SOSW w Sokółce, wzorem lat ubiegłych, kontynuowana była Akcja ph. „Czytanie na dobranoc”, zainicjowana przez wychowawczynie internatu: K. Bubieniec i B. Boguszeńską. W czasie jej trwania, od września do stycznia odbyło się 40 spotkań. Do udziału w nich zaprosiliśmy najmłodszych wychowanków internatu oraz starsze

dzieci, które chętnie włączyły się do czytania młodszym kolegom. Czytanie odbywało się w porze wieczornej, kiedy najmłodszy mieszkańcy internatu szykowali się do snu i stało się alternatywą telewizyjnej bajki na dobranoc. Wychowankowie samodzielnie wypożyczali książki z Biblioteki szkolnej oraz w miarę możliwości z Biblioteki Publicznej na Osiedlu Zielonym. Korzystaliśmy również z książek i czasopism dostępnych w świetlicach internatu. Opiekunowie akcji w ramach wieloletniej współpracy z Oddziałem dla Dzieci Biblio-

teki Publicznej korzystali również z jej księgozbioru.

Szczególne zainteresowanie młodszych wychowanków wzbudzały książki, które można było poznawać za pomocą zmysłu dotyku oraz wydające różne dźwięki. Do gustu przypadły dzieciom krótkie wierszyki i rymowanki, których próbowaliśmy się nauczyć na pamięć. Opowiadania i bajki pomagały w poznawaniu różnych emocji i przeżyć, rozwijały dziecięcą wrażliwość. Do urozmaicenia zajęć wykorzystywane były techniki teatralne tj. gra głosem, mimiką oraz rekwizyty ilustrujące czytane treści. Akcja pomagała w wyrabianiu nawyku wypożyczania książek, a więc rozwijała zainteresowania w zakresie organizacji czasu wolnego wychowanków.

Dzieci bardzo chętnie uczestniczyły w zajęciach, był to dla nich czas wyciszenia i relaksu przed snem. Czytanie wniosło do ich życia wiele pozytywnych emocji i było okazją do wspólnej zabawy i ciekawego spędzania czasu.

Powyższe działania będą kontynuowane w kolejnym półroczu.

Zuzanna Szarkowska-Czczeko



Przeznacz 1% podatku
dla ULI



1%

Przeznacz 1% podatku wspomóżesz leczenie i rehabilitację. Przyniesiesz się do lepszego rozwoju Uli.

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

cel szczegółowy

KRS: 0000037904

34333 Wałachowska Urszula

Szanowni Darczyńcy, prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pole „Wyrażam zgodę”

Zbiórka na odbudowę DPS w Dzieciolówce

10 stycznia w Domu Gościńnym w Dzieciolówce, w Domu Opieki Społecznej wybuchł pożar, z którym walczyło 17 jednostek straży pożarnej usiłujących ocalić budynek. Doszczętnie spłonęło zaplecze kuchenne, wykorzystywane do przechowywania zapasów żywności. Zniszczeniu uległa cała konstrukcyjna dobudówki wraz z niezbędnym sprzętem kuchennym.

„Dom Gościenny w Dzieciolówce działa od 1997 roku. To miejsce tworzą wspaniali ludzie, którzy otaczają opieką osoby schorowane, starsze, dając im poczucie bezpieczeń-

stwa. Tworzą wraz z mieszkańcami domową atmosferę, podpatrują ich zainteresowania i realizują je poprzez terapię i pracę na rzecz ich wspólnego domu. Od dziś oni potrzebują naszej pomocy i wsparcia, aby stanąć na nogi po tak wielkiej tragedii.” Czytamy na www.zrzutka.pl.

Pomóżmy pomagać, wesprzyjmy tych, którzy na co dzień wspierają słabszych, starszych, schorowanych.

fot. Fb OSP Korycin

Przyjaciele Domu Gościńnego ogłosili zbiórkę:

<https://zrzutka.pl/gk3k82>

